



niedziela, 10.07.2011

ROZWAŻANIE PRZED MODLITWĄ ANIOŁ PAŃSKI – 10.07.2011 R.

Drodzy bracia i siostry!

Dziękuję wam za przybycie na modlitwę Anioł Pański tu, do Castel Gandolfo, gdzie przebywam już od kilku dni. Chętnie korzystam z okazji, aby pozdrowić serdecznie również wszystkich mieszkańców tego drogiego Miasteczka wraz z życzeniami dobrego pobytu letniego.

W Ewangelii z dzisiejszej niedzieli (Mt 13, 1-23) Jezus kieruje do tłumu słynną przypowieść o siewcy. Jest to stronica w pewnym sensie „autobiograficzna”, odzwierciedla bowiem doświadczenie samego Jezusa, Jego przepowiadania. Utożsamia się On z siewcą, który rozsiewa dobre ziarno Słowa Bożego i dostrzega różne skutki, które osiąga, zależnie od rodzaju przyjęcia, z jakim spotyka się to głoszenie. Jeden słucha powierzchownie Słowa, ale nie przyjmuje go, inny przyjmuje je w danej chwili, ale nie jest stały i gubi wszystko, jeszcze inny jest przygnębiony troskami i urokami świata i na koniec jest ten, kto słucha, chłonąc, jak dobra ziemia: tutaj Słowo przynosi obfite owoce.

Ale Ewangelia zwraca też uwagę na „metodę” Jezusowego przepowiadania, to znaczy właśnie na stosowanie przypowieści. „Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?” – pytają uczniowie (Mt 13, 10). I Jezus odpowiada, rozróżniając między nimi a tłumem: do uczniów, to znaczy do tych, którzy już się opowiedzieli za Nim, może On mówić otwarcie o Królestwie Bożym, podczas gdy innym musi głosić to za pomocą przypowieści właśnie po to, aby pobudzić ich decyzję, nawrócenie serca, przypowieści bowiem z samej swej istoty wymagają wysiłku interpretacji, wymagają inteligencji, ale również wolności. Św. Jan Chryzostom (Złotousty) wyjaśnia: „Jezus wypowiedział te słowa, mając zamiar przyciągać do siebie swych słuchaczy i pobudzać ich, zapewniając, że jeśli na nowo zwrócą się do Niego, On ich uzdrowi” (Komentarz do Ewangelii wg Mateusza; 45, 1-2). W istocie prawdziwą „Przypowieścią” Bożą jest sam Jezus, Jego Osoba, która w znaku człowieczeństwa ukrywa, a zarazem objawia boskość. W ten sposób Bóg nie zmusza nas do uwierzenia w Niego, ale pociąga nas ku sobie prawdą i dobrocią swego Syna wcielonego: miłość bowiem szanuje zawsze wolność.

Drodzy przyjaciele, jutro będziemy obchodzić święto św. Benedykta – Opata i Patrona Europy. W świetle tej Ewangelii spójrzmy na niego jako mistrza słuchania Słowa Bożego, słuchania dogłębnego i wytrwałego. Winniśmy zawsze uczyć się od tego wielkiego Patriarchy monastycyzmu zachodniego udzielania Bogu miejsca, jakiego On od nas oczekuje – pierwszego miejsca, ofiarowując Mu w modlitwie porannej i wieczornej codzienne czynności. Niech Maryja Panna pomoże nam być, na Jej wzór, „dobrą ziemią”, gdzie ziarno Słowo może wydać wielkie owoce.

Benedykt XVI – papież

za www.ekai.pl